

ANNA GINKO-FURMANIK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	osiedle ZOR „Zachód”, zjednoczone osiedle robotnicze, zabawy na podwórku, dzieciństwo, rower pionier, sny

ZOR „Zachód”

Ponieważ ojciec był pracownikiem państwowym w Urzędzie Miasta, co można uznać za wielką w tamtych czasach figurę, że tak powiem, bardzo szybko dostał mieszkanie na ZOR „Zachód”. ZOR-y to były pierwsze takie osiedla mieszkaniowe i ZOR „Zachód” był pierwszym w Lublinie. To było zjednoczone robotnicze osiedle. Mieszkaliśmy w bloku nr 3. O dziwo ten blok bardzo często mi się śni obecnie i otoczenie tego bloku. W pozytywnym tego słowa znaczeniu, ponieważ były tam rodziny oczywiście z dziećmi. Dzieci były ze sobą zżyte. Miejscem spotkań było podwórko. Bloki, ktoś dobrze pomyślał, ustawione były w czworokąt, a pośrodku znajdowała się fontanna i piaskownica, i to było miejsce spotkań całej dzieciarni. W związku z tym dzieciaki świetnie się znały między sobą, tam bawiliśmy się. Ja po jakimś czasie dostałam rower, pionier. Ten rower to był szczyt moich marzeń. Pożyczałam ten rower, bo nie każde dziecko rowerek miało, prawda? Pożyczałam rower innym dzieciom, a ja z zapałem jeździłam wokół tej fontanny do czasu, kiedy z piaskownicy wysypały młodsze dzieciaki piach i ja na tym piachu się poślizgnęłam i rozbiłam oba kolana. Także płaczu było dużo, ale to mnie nie zniechęciło. Po latach rower oddałam swojemu rodzeństwu ciotecznemu.

Mam siostrę, pięć lat młodszą, która już urodziła się właśnie na ZOR „Zachód”, bo różnica między nami jest pięciu lat.

Data i miejsce nagrania	2024-03-14, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Kostrzewska
Redakcja	Anna Kostrzewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"